

### PATRON

#### 6 BATALIONU LOGISTYCZNEGO

gen. dyw. Ignacy Prądzyński (1792 – 1850)

Ignacy Prądzyński urodził się 20 lipca 1792 roku w Sannikach w Poznańskim jako syn Stanisława i Marianny z Bronikowskich. Od dzieciństwa wychowywał się w atmosferze kultu ojczyzny i dążeń niepodległościowych. Ojciec Prądzyńskiego aktywnie uczestniczył w powstaniu wielkopolskim podczas insurekcji kościuszkowskiej. W młodości otrzymał staranne wychowanie i wykształcenie w domu rodzinnym oraz w szkole rycerskiej w Dreźnie, gdzie obok przedmiotów ogólnokształcących z zainteresowaniem studiował problematykę wojskową, zwłaszcza inżynierię wojskową, architekturę, fortyfikacji i artylerię. Pod wpływem ojca od dzieciństwa marzył o służbie wojskowej. Mając zaledwie 14 lat, opuścił ławę szkolną i po powrocie do kraju, wstąpił do świeżo organizującego się wojska Księstwa Warszawskiego. Został przyjęty 8 listopada 1807 roku do 11 pułku piechoty. W 1808 roku przeszedł chrzest bojowy podczas obrony twierdzy gdańskiej.

Za okazane męstwo został mianowany sierżantem i skierowany do Szkoły Aplikacyjnej Artylerii i Inżynierii w Warszawie. Za osiągnięcie bardzo dobrych wyników w nauce otrzymał awans na podporucznika. W 1809 roku uczestniczył w wojnie z Austrią. Początkowo brał udział w pracach przy rozbudowie umocnień warszawskich, następnie uczestniczył w budowie mostu łyżwowego w rejonie Puław oraz rozbudowie przedmościa do jego obrony. W nagrodę za należyte wykonanie tych zadań został awansowany na stopień porucznika. Po zawarciu pokoju przystąpił do uzupełnienia wykształcenia wojskowego. Studiował fortyfikację i nauki matematyczne. W 1811 roku jako adiutant ppłk. Maleta – dowódcy inżynierii Księstwa Warszawskiego nabył wiedzę z zakresu inżynierii wojskowej wdrażał podczas prac fortyfikacyjnych w twierdzy Modlin. Kierował odbudową jej prawego skrzydła i korony Staromodlińskiej. 20 stycznia 1812 roku otrzymał awans do stopnia kapitana 2 klasy. W następnych latach uczestniczył w kampanii napoleońskiej na Wschodzie. Jako adiutant inżynierii w dywizji gen. Dąbrowskiego kierował wznoszeniem szańców, budową mostów, wyznaczaniem marszrut oraz prowadził dziennik bojowy. Odznaczył się szczególnie w czasie walk pod Bobrujskiem, Borysowem i Berezyną. Podczas walk odwrotowych był dowódcą straży tylnej, staczając szereg walk i potyczek. Za zasługi wojenne w tej kampanii oraz odniesione rany został odznaczony Złotym Krzyżem Virtuti Militari oraz awansowany do stopnia kapitana 1 klasy w korpusie inżynierów (22 lutego 1813 r.). Wiosną 1813 roku w składzie korpusu ks. J. Poniatowskiego przeszedł Śląsk, Morawy, Czechy i Saksonię. Za sprawne wykonanie marszu i sporządzenie dobrego planu pola bitwy pod Sławkowem otrzymał pochwałę od ks. Poniatowskiego. Kampanię jesienną 1813 roku odbył w składzie VIII korpusu. Za udział w bitwach pod Gabel, Lobau, Penig oraz Lipskiem został

odznaczony orderem Legii Honorowej. Pod koniec 1813 roku został adiutantem gen. Dąbrowskiego. Brał udział w wielu bitwach wojsk napoleońskich m.in. pod Frohburgiem, Borną i Lipskiem oraz w rejonie Paryża.

Po upadku Napoleona przez dwa miesiące przebywał w Paryżu. W 1814 roku wrócił do kraju i wstąpił do wojska Królestwa Polskiego. Otrzymał przydział, jako major, do Kwatermistrzostwa Generalnego. Na przełomie lat 1814-1815, zainicjował próbę utworzenia w wojsku tajnego związku, tzw. związku „Prawdziwych Polaków”. Później był założycielem Towarzystwa Patriotycznego, ale ustąpił po krótkiej rywalizacji o przywództwo z Walerianem Łukasińskim. 20 czerwca 1815 roku otrzymał kolejny awans do stopnia podpułkownika. W 1816 roku został wyznaczony przewodniczącym komisji demarkacyjnej ustalającej północną granicę Królestwa Kongresowego. Prace te zakończono w 1822 roku, a za wzorowe rozpoznawanie wartości obronnej terenu podczas wytyczania granicy z Prusami został mianowany pułkownikiem oraz kawalerem orderu Św. Anny II klasy z brylantami. W latach 1816-1818 jako podpułkownik prowadził działalność naukową i dydaktyczną organizując kursy dla oficerów z dziedziny strategii wojskowej. Równocześnie wiele pisał na tematy wojskowe, polityczne i historyczne. Do najwartościowszych dzieł z zakresu nauki wojskowej należy uznać prace pt. „Sztuka umocnienia polowego i obozowania” i „Umocnienia polowe”.

Ponadto Prądzyński opracował w latach 1816, 1821 i 1828 trzy wielkie plany strategiczne zawierające analizę możliwości ewentualnej kampanii Rosji przeciwko Prusom i Austrii. Próbował także swych sił na niwie literackiej. Napisał powieść historyczną pt. „Wigry” i kilka nowel, rozpraw oraz przekładów. Zamierzał także wydawać czasopismo historyczno-wojskowe „Bellona”, ale na skutek odmowy wielkiego księcia Konstantego zaawansowane prace zostały przerwane.

Prądzyński dał się poznać jako wybitny inżynier wojskowy potrafiący wykorzystać swoją wiedzę do celów pokojowych. Od połowy 1823 roku do wiosny następnego roku opracował projekt kanału łączącego Narew z Niemnem zwanego Kanałem Augustowskim i osobiście kierował pracami przy jego budowie (do grudnia 1829 r.) z trzyletnią przerwą w latach 1826-1829, kiedy przebywał w więzieniu za udział w konspiracji niepodległościowej. W 1825 roku miało miejsce jedno z ważnych wydarzeń w życiu Prądzyńskiego tj. zawarcie związku małżeńskiego z Emilią Rutkowską, która wykazała się poświęceniem w trudnych okresach wspólnego życia (więzienie, długotrwała choroba). Po wybuchu Powstania Listopadowego zgłosił się do sztabu gen. Chłopickiego, gdzie realizował zadania związane z dyslokacją jednostek oraz opracował projekty operacji i plany umocnień m.in. Warszawy. Niestety nie znalazły one zrozumienia i uznania u gen. Chłopickiego. W wyniku nieporozumień zostaje skierowany do Zamościa na stanowisko podkomendanta tamtejszej twierdzy. Mimo rozgoryczenia, zaniedbaną twierdzę doprowadził do należytego stanu obronnego. W czasie pobytu w Zamościu opracował szereg szczegółowych planów wojennych, z wyliczeniem niezbędnych środków do jej prowadzenia.

W styczniu 1831 roku przechodzi do pracy w Sztabie Głównym, gdzie opracowuje dalsze znakomite plany ofensywne, niestety konsekwentnie odrzucane przez Chłopickiego. Nie znalazł także uznania plan śmiałego ataku, który mógł przynieść polskiemu wojsku zwycięstwo nad armią gen. Dybicza pod Grochowem. Niemniej Prądzyński odegrał znaczną rolę w czasie bitwy pod Grochowem, prowadząc wraz z Chłopickim i Skrzyneckim przeciwnatarcie. Nowy wódz powstania gen. Skrzynecki mianował Prądzyńskiego na stanowisko kwatermistrza generalnego. Prądzyński z ogromnym zaangażowaniem przygotował dalsze wielkie plany strategiczne, w których wykazał wielki talent wojskowy. Cechowała Prądzyńskiego przede wszystkim umiejętność przewidywania i odnajdywania prostych ale skutecznych środków wyjścia z trudnych sytuacji. Niestety, najczęściej jego plany ulegały zaprzepaszczeniu na skutek nieudolności w dowodzeniu, m.in. nie wykorzystano w pełni, osiągniętych dzięki planom Prądzyńskiego, zwycięstw pod Wawrem i Dębem Wielkim, jak również

możliwości świetnej akcji ofensywnej po zwycięstwie odniesionym pod Iganiem przez samego Prądzyńskiego. W decydującym momencie sam, jak w czasach wojen napoleońskich, poprowadził konno swój pułk.

W 1831 roku zostaje awansowany do stopnia pułkownika (18 lutego), następnie generała brygady (4 kwietnia) i generała dywizji (13 sierpnia). Nie mogąc znaleźć wspólnego języka z generałami Janem Skrzyneckim i Wojciechem Chrzanowskim przeszedł czasowo (od 1 do 14 sierpnia 1831 r.) na stanowisko dowódcy korpusu inżynierów, po czym powrócił na stanowisko kwatermistrza generalnego.

Podczas obrony Warszawy 6 września 1831 roku gen. Prądzyński pełnił obowiązki szefa sztabu przy gen. Małachowskim, następnie brał udział w pertraktacjach z feldmarszałkiem Paskiewiczem. Po opanowaniu Warszawy przez wojska carskie przebywający w stolicy Prądzyński został zesłany w styczniu 1832 roku w głąb Rosji (do Wiatki, a następnie do Gatczyna), ponieważ odmówił przejścia do służby w armii carskiej. W trakcie pobytu na zesłaniu napisał na zlecenie cara Mikołaja I dzieje wojny polsko-rosyjskiej 1831 roku pt. „Pamiętnik historyczny i wojskowy o wojnie polsko-rosyjskiej”.

W 1834 roku został zwolniony z więzienia, powrócił do kraju i osiadł w majątku Przepierowo w Sandomierskiem, gdzie zajmował się gospodarowaniem na roli i hodowlą. Od 1843 roku zamieszkał na stałe w Krakowie, gdzie będąc nieuleczalnie chorym opracował trzytomowe „Pamiętniki”, „Cztery ostatni wodzowie polscy przed sąd historii”, fragment dzieła pt. „Przyszłość Polski” oraz memoriał skierowany do Ligi Polskiej w Wielkim Księstwie Poznańskim, w którym zalecał zwiększenie roli inteligencji polskiej na Śląsku i w Prusach. Do ostatnich chwil życia wierzył niezachwianie, że Polska musi się „wybić na niepodległość”. Równocześnie odczuwał potrzebę bezwzględnie szczerego rozrachunku z błędami powstania i wyciągnięcia z nich gruntownych wniosków jako niezbędnego warunku zapewnienia lepszych szans dla przyszłej walki niepodległościowej. Gdyby wszyscy generałowie w roku 1831 mieli jego wyobrażenie, zdolności i wolę walki, istniała szansa na sukces.

Zmarł na wyspie Helgoland i tam został pochowany. Był jednym z najbardziej utalentowanych generałów polskich I połowy XIX wieku, autorem około 60 prac z dziedziny wojskowości oraz cennych dla historyka, obszernych pamiętników. Za odwagę wykazaną na polach bitew został odznaczony Złotym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i francuską Legią Honorową.